

XIV Walne Sprawozdawcze Zgromadzenie Geodezyjnej Izby Gospodarczej, Warszawa, 10 czerwca



# WALKA O RZĄD DUSZ

Geodeci powiatowi mają tak nieograniczoną władzę, że sami ustalają lokalne standardy przyjmowania prac geodezyjnych – twierdzi prezes Geodezyjnej Izby Gospodarczej Wojciech Matela. Wojewódzcy inspektorzy nadzoru geodezyjnego i kartograficznego oraz główny geodeta kraju mogą im właściwie „skoczyć na pukiel”. Na walce z takimi patologiami skupiła się w ostatnim roku GIG.

MAREK PUDŁO

**G**ościm zgromadzenia był Jerzy Albin. Mimo zbliżającego się końca kadencji, ggk jest wciąż bardzo aktywny. Jak podkreślił, „zaniechanie pewnych zadań w tym trudnym okresie mogłoby przynieść nieoczekiwane skutki dla całej branży geodezyjnej”. Przemawiając do zgromadzonych przedstawicieli małych, średnich i większych przedsiębiorstw geodezyjnych, zachęcał ich do zacieśnienia wielopłaszczyznowej współpracy z GUGiK-iem. Potwierdzeniem tych deklaracji było podpisanie obustronnego porozumienia o współdziałaniu GUGiK i GIG (zdjęcie i ramka na s. obok).

Jerzy Albin namawiał też do bacznego przyglądania się pracy urzędników służby geodezyjnej, ale – co ważniejsze – do zgłaszania wszelkich przejawów jej ignorancji, niefachowości i łamania przepisów. Jego zdaniem uwagi geodetów-wykonawców do pracy urzędów oraz ich struktury, zawartości merytorycznej instrukcji i standardów technicznych, wskazywanie niedoskonałości prawa i jego omijania czy chociażby wad w ustawie o zamówieniach publicznych, powinny być podstawą pracy każdego ciała ustawodawczego i wykonawczego zaangażowanego w temat geodezji. Jednak głównym celem GUGiK powinna być walka o zwiększenie nakładów do budżetu państwa na geodezję i kartografię. Na samą modernizację i aktualizację EGiB potrzeba ponad 500 mln złotych. Jerzy Albin podkreślił również, że tylko wspólne inicjatywy środowiska

mogą wpłynąć na rzetelne przedstawienie roli geodezji zarówno w procesie inwestycyjnym, jak i w administracji publicznej, a przez to zwiększenie budżetu. Rzec by można – w jedności siła.

**S**zczegółowe sprawozdanie z prac GIG w ostatnim roku przedstawił prezes Wojciech Matela (pełny tekst na [www.gig.org.pl](http://www.gig.org.pl)). Rada Izby skupiła się na pięciu blokach tematycznych:

- dostarczanie informacji o Izbie i jej promowanie (uruchomienie nowej strony internetowej i jej aktualizacja, publikacje w magazynie GEODETA, uczestnictwo w konferencjach branżowych),

- działalność interwencyjna i pomocowa członkom GIG (interwencje pisemne i ustne w sprawie złej obsługi geodetów w ODGiK-ach – przekroczone terminy, błędnie naliczane opłaty, tendencyjne kontrolowanie operatów, sporządzanie opinii o poprawności udzielania zamówień na prace geodezyjne i prowadzenia

postępowań przetargowych przez służbę geodezyjną, a także zaniżanie cen przez podmioty w nich uczestniczące),

- rynek prac geodezyjnych i ochrona interesów firm geodezyjnych (kwestia WBGiTR-ów i równości podmiotów występujących w przetargach na prace geodezyjne, dostęp firm prywatnych do prac scaleniowych, występowanie w procedurach protestacyjno-odwoławczych do UZP),

- integracja gospodarczych organizacji zawodowych (301 firm geodezyjnych z ponad 7000 pracowników zrzeszonych w różnych organizacjach gospodarczych powinno być skupionych w Federacji Polskiego Wykonawstwa Geodezyjnego),

- przepisy prawne i standardy zawodowe (uwagi do nowego rozporządzenia o opłatach w ośrodkach geodezyjnych, gospodarki funduszem zasobu gik, wytycznych technicznych do ASG-PL i K-1.8).

Nawet dla niektórych członków Rady było to jednak za mało. Bogdan Grzechnik zgłosił formalny wniosek o rozszerzenie działalności o następujące zagadnienia:

- ochrona zawodu poprzez ograniczenie przechwytywania prac geodezyjnych przez firmy informatyczne, ● walka o podniesienie jakości obsługi geodezyjnej i doskonalenie pracy administracji geodezyjnej, ● zmiany procedur przetargowych,



- stworzenie samorządu zawodowego,
- zmiana zakresu uprawnień zawodowych,
- wprowadzenie permanentnych szkoleń dla geodetów, w tym darmowych szkoleń dla geodetów bezrobotnych,
- zmiana profilu studiów geodezyjnych.

**A**co o tych osiągnięciach sądzą przybyli członkowie GIG? Obecna na spotkaniu reprezentacja śląskiego środowiska na czele z przedstawicielem regionalnym Jackiem Łukowskim (a ściślej – 5 osób z 24 członków regionu uczestniczących w obradach) skupiła się na krytyce – mało konstruktywnej, obelżonej w szaty populistycznych haseł i demagogii, szukającej dziury w całym. Odnosiło się wrażenie, że tej małej grupie geodetów z południa Polski wspomaganą przez członka GIG z Płocka kompletnie nie zależy na wypracowaniu wspólnych stanowisk i merytorycznej dyskusji nad nurtującymi nasze środowisko problemami. Zarzuty wystosowane do prezesa GIG dotyczyły trzech głównych aspektów pracy Izby przez ostatni rok. Brak skonkretyzowanego planu działania GIG i jasno określonych celów, do których ma ona dążyć, to zarzut podstawowy. Prowadzone do tej pory prace zostały zaliczone do grupy fajerwerków, chaotycznych posunięć, po których Izba dryfuje bez busoli. Załatwianie jednostkowych spraw geodetów, wizyty u ministrów przekształciły GIG w biuro skarg, odwołań i zażaleń. Zdaniem śląskich działaczy członkowie Izby czekają na atrakcyjny program skupiający się na „większej idei”, będący podstawą „pracy organicznej u podstaw”. Ma on „pobudzić ducha działania”, a u geodetów wywołać „ducha wspólnoty”. Oba te stany są teraz nieobecne, bo w GIG panuje „kult jednostki” prezesa. Starsi geodeci powinni znać tę retorykę.

Jednak nie programowe kwestie są solą w oku tej grupy członków Izby. Jak czerwoną płachtą na byka działa na nich wiceprezes Marek Ziemak. Właściwie jego obecna sytuacja, w której zatrudniony jest na płatnym etacie dyrektora Biura GIG, będąc jednocześnie mandatowym członkiem Izby. Wielu z nich krytykuje ten stan rzeczy i uważa, że łamie on podstawowe zasady funkcjonowania Izby i postępuje wbrew jej statutowi. Prezes Matela uzasadniał, że zakres obowiązków Marka Ziemaka jako dyrektora wykracza poza zapis statutowy, w którym funkcja wiceprezesa ma być pełniona społecznie, a osiągnięcia i wzmożona aktywność GIG w ostatnim roku potwierdzają zasadność takiej decyzji. Spór ma być rozstrzygnięty przez KIG.



## POROZUMIENIE O WSPÓŁDZIAŁANIU GIG I GUGiK (fragmenty)

### § 1. Porozumienie obejmuje współdziałanie w sprawach:

- rozwoju przedsiębiorczości w dziedzinie geodezji i kartografii,
- likwidacji barier i zbędnych ograniczeń administracyjnych,
- oceny kierunków zmian w obowiązującym prawie,
- podnoszenia jakości prac geodezyjnych i kartograficznych,
- ochrony zawodu geodety i kartografa,
- oceny sprawności działania organów służby geodezyjnej i kartograficznej, zwłaszcza pod kątem realizacji idei „Przyjaznej Administracji”.

### § 3. Główny geodeta kraju będzie konsultował z Geodezyjną Izbą Gospodarczą:

- programy rozwoju geodezji i kartografii w Polsce,
- projekty przepisów, a także współdziałać w zwalczaniu zjawisk ograniczających swobodę działalności gospodarczej lub konkurencyjność przedsiębiorców oraz zlecać opracowanie projektów instrukcji i wytycznych technicznych, stanowiących podstawę jednolitego sposobu wykonywania prac geodezyjnych i kartograficznych.

### § 4. Geodezyjna Izba Gospodarcza będzie przedstawiać:

- wnioski i uwagi mające na celu usprawnienie działania administracji geodezyjnej i likwidację barier administracyjnych przy wykonywaniu działalności gospodarczej w dziedzinie gik,
- oceny działania organów administracji gik lub organów nadzoru gik,
- proponycje zmian i ulepszeń w zakresie przepisów prawa, instrukcji i wytycznych technicznych oraz innych dokumentów organizujących działalność gospodarczą,
- wnioski i oceny systemu nadawania uprawnień do wykonywania samodzielnych funkcji w dziedzinie geodezji i kartografii, systemu nadzoru i kontroli rzetelnego wykonywania tych uprawnień, a także związane z ochroną interesów zawodowych członków Izby,
- treść wniosków i uchwał podejmowanych na zjazdach, kongresach, konferencjach naukowo-technicznych i naradach, a także propagować treści obowiązujących aktów prawnych, standardów technicznych oraz innych ustaleń objętych niniejszym porozumieniem.

I na koniec problem finansów. Jak nie wiadomo o co chodzi, to chodzi o pieniądze. I co ciekawe, nie o te rzeczywiste, które od poprzedniego walnego pozostały na tym samym poziomie (potwierdza to sprawozdanie Komisji Rewizyjnej), ale te planowane na 2007 rok. Trzeba dodać, że jednym z punktów obrad było głosowanie nad zatwierdzeniem budżetu, którego – zdaniem oponentów – nikt nie miał okazji przeanalizować. Według Rady dokumenty finansowe były zawsze przygotowywane dla uczestników walnego zgromadzenia, a nie rozsyłane wcześniej do wszystkich członków. Wzbudziło to wiele emocji, a przedstawiciele firmy GEOBID upatrywali w takim postępowaniu nawet elementy spiskowe.

**O**pozycyjne nastawienie do wszelkich posunięć obecnej Rady – tych przeszłych i planowanych – słycać było w każdym zdaniu wypowiedzianym przez kilkusobową grupę geodetów, stanowiących znikomą część wszystkich członków. I chyba ludzie ci już z założenia przybyli na spotkanie z misją sabotowania GIG-u i przekonywania do swoich racji, a daleko im było do prowadzenia merytorycznych rozmów.

Summa summarum – członkowie Rady i Komisji Rewizyjnej otrzymali w tajnym głosowaniu wotum zaufania. Pierwszy poważny atak odparty. Ale jak długo władze GIG to wytrzymają? Jeżeli Izba przetrwa natarcie, wyjdzie z tego zawirowania znacznie silniejsza.

FOT. MAREK RUDKO